

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Napad zamaskowanych bandytów w pociągu

Wybór ministra Skrzyńskiego na ważne stanowisko w Lidze

(Telegram naszego specjalnego delegata).

GENEWA, 9 września. Zaimować się ona będzie następującymi sprawami: Skoordinowanie prac tymczasowej komisji mieszanej i stałej doradczej komisji wojskowej. Wojna chemiczna. Ograniczenie wydatków na zbrojenia. Statystyka zbrojeń. Układy regionalne.

Wobec tego, iż przy rozpatrzeniu budżetów kwestia zbrojeń grać będzie rolę dominującą, wybór ministra Skrzyńskiego nabiera szczególnie ważnego znaczenia.

Fakt ten ma dla Polski bardzo poważne znaczenie, druga podkomisja, której przewodniczyć będzie nasz minister, jest najważniejszą ze wszystkich trzech podkomisji powołanych przez komisję rozbrojeniową.

De La Roche.

Minister Skrzyński przedstawi dziś Lidze Narodów sprawę mniejszości narodowych w Polsce

(Telegram naszego specjalnego delegata).

GENEWA, 9 września. Minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński, który chwilowo bawi w Paryżu, gdzie odbył szereg konferencji z prezydentem francuskim, p. Herjot, powraca dzisiaj wieczorem do Genui.

Na środowym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, pan minister Skrzyński zabierze głos w dyskusji ogólnej nad kwestiami, związanymi z traktatami, dotyczącymi mniejszości narodowych.

De La Roche.

P. ministrowie handlu, czy nie mógłby pan „przehandlować” takiego referenta?

P. Komisarzu Moskalewski jest pierwszorzędnym kandydatem do redukcji

Jedno z pism krakowskich donosi:

Przed kilkoma dniami Akademia Umiejętności w Krakowie wysłała do min. skarbu prośbę o zwolnienie jej od opłaty celnej wagonu ilustracyjnego papieru, sprowadzonego z Niemiec, a którego do papieru w Polsce się nie wywodzi. Minister skarbu przekazał prośbę min. przemysłu i handlu, który z kolei do Akademii Umiejętności z prośbą o po-

darzenie, jakiego rodzaju jest ta instytucja.

Ministerium spraw zagranicznych dopiero na obchodzie molierowskim we Francji dowiedziało się kto jest Boy, ministerium przemysłu nie wie „jakiego rodzaju” instytucja jest Akademia Umiejętności.

A cóż za urodzaj na kretynów w tej nieszczęśliwej Polsce!

Sowety bierzą udział w Bałtyku

„Ruryk” strzela, a w L. bawie trzęsą się szyby

RYGA 10. 9. W ubiegłą niedzielę mieszkańcy Libawy zostali zaniepokojeni silną kano- nadą, dochodzącą ze strony morza. Odgłosy armat daly powod do podziwaczniejszych pogłosów. Władze wojskowe w stały niezwłocznie na morze sa-

Piekieło na ziemi

3,500 domów i 100 mostów zburzonych przez tajfun

LONDON 10. 9. „Times” donosi, że z powodu dalszych zniszczeń 3800 poważnie uszkodzonych domów i 100 mostów się zawaliło, spowodował 60 statków rozmaitych wymiarów zatonoło. Bardzo poważna wyspa Formosa. Wschodzący sztorm doznał portu Tachien. Wschodzący sztorm doznał portu Tachien. Wschodzący sztorm doznał portu Tachien.

Z kilkus. t me rów na ziemię

Katastrofa samolotu nasażerskiego

RYGA 10. 9. Niedaleko rzeźni- trów runął na ziemi samolot pasażerski, grzebiąc pod gruzami dwóch zabitych. (AW).

Zamaskowani bandyci wtargnęli do przedziału II-ej klasy i kilkoma strzałami steroryzowali pasażerów

Spłoszeni zbiegli w niewielkim tłumie

(Telefonom od własnego korespondenta).

CZESTOCHOWA 10. 9. Dziesięć nocy około godz. 2-ej dokonano niezwykle śmiałego napadu bandyckiego w pociągu osobowym nr. 16, zjeżdżającym z Krakowa do Łodzi.

W kilka chwil po wyruszeniu pociągu ze stacji Poraj, do przedziału II-ej klasy, w którym się znajdowało 3-ch kupców, wtargnęło 3-ch drabów z dobytymi rewolwerami.

Bandyci byli w maskach.

Steroryzowani podróżni kilkoma strzałami w ośno, napastnicy przystąpili do rewizji. Rewidował jeden, drugi trzy mał rewolwer

z palcem na cynglu, trzeci zaś stanął na czatach, na korytarzu.

Pierwsza z brzegu ofiara dobrowolnie oddała bandytom

wszystkie posiadane pieniądze w sumie 60 złotych.

Ta uległość spotkała się z nie- zwykłą kurtuazją rewidującego bandytę, który oddał kupcowi 7 złotych drobnymi

na dorozkę i tragarza — jak się wyraził.

Gdy przyszedł kolej rewizji na następnego, stojącego na czatach bandyta uderzył pięścią w szyję drzwi i rzucił się do ucieczki.

Był to alarm

Bandyci wyskoczyli z przedziału i dając jeszcze dwa strzały „na wiwat” pobiegli do wyjścia z wagonu.

Pociąg dojeżdżał właśnie do przystanku Blesno pod Często- chową. Bandyci wyskoczyli w biegu i zbiegli.

Zawiadomiona o bezczelnym napadzie policja, zarządziła ob- łatwę i pościg.

Kiedy wyśle się straż graniczną na Kresy Wschodnie?

Dopiero gdy Sejm uchwali odpowiednią ustawę

Sprawą organizowania straży granicznej dla Kresów Wschodnich interesuje się żywo społeczeństwo. Otrzymujemy za- pytania, kiedy, w jaki sposób i na jakich warunkach rząd przystąpi do tworzenia kadry straży.

Według naszych informacji straż graniczna będzie organizowana na zasadzie specjalnej ustawy. Narazie są w toku pra-

cy przygotowawcze, a dopiero, gdy Sejm uchwali ustawę, będzie można przystąpić do wprowadzenia w życie jej postanowień i do wydania rozporządzeń.

Wobec tego, że Sejm zbierze się dopiero za miesiąc, werbu- nek do straży granicznej nie nastąpi przed upływem dłuższego czasu.

Nowa Rada miejska w Płocku

Komuniści zasładowi w niej nie będą

Wczoraj ustalone zostały osta- tecznie wyniki wyborów, które odbyły się dnia 7 b. m. w Płocku.

Do rady miejskiej z listy nr. 1 (prawnicze „Radzie”) wybrany został 1 radny; z listy nr. 2 (P. P. S.) — 8; z listy nr. 3 (N. P. R.) — 2; z listy nr. 4 (mieszkańska, narodowa) — 10; z listy nr. 7 (żydów asymilato- rzy) — 4; z listy nr. 10 (żydów post. demok.) — 1. Lista nr. 5 (komunistyczna) — nie zdobyła żadnego mandatu; również prze- padła lista Bundu.

Skoczył w ogień

by ratować dobytek z piątego domu i zginął żywcem spalony

WARSZAWA 9. 9.

Straszną tragedią otoczyła się tuż pod Warszawą, we wsi Mładzie pod Wiazową.

W zabudowaniach gospodar- stwa Michała Chajderskiego wy- buchł

gwałtowny pożar.

W płomieniach strzał dom spła- niał, dwie osoby i okna. Ogień objął zabudowania me- mentalnie, ratunek zdawał się już wykluczony.

Wówczas skoczył w ogień zeznawca syn Chajderskiego, Stefan, chcąc przedrzeć się przez płomienie i ratować dobytek. Niestety,

był to nieszczęśliwy pomysł. Dzielny chłopak nie miał już szansy żyć z morza płomieni.

Objęty ze wszystkich stron ogniem i piekielną jasnością nie zdołał wyskoczyć z płomieni i znalazł w nich śmierć.

Żywcem spalony.

Zwłóknioną trupę wydobyto z pod gruzów domu po wygaśnięciu pożaru.

Ogień przetrząsnął jeszcze ofi- cę w zwierzętach. Spalony stał się krowy i koni wojakowy na- leżały do 1 pułku szwoleżerów.

Gruzja ocieka krwią swych najlepszych synów

na wyróżnionych żołnierzach zamordowała

MOSKWA 10. 9. Z rozporządzenia czerechowskiej gruzi- skiej rozstrzelano w Tyflisie 20 organizatorów przeciwsowie- kiego powstania na Gruzji. Młod- dzy mężczyźni rozstrzelani zostali

O doł oficera obradowało M. S. Wojsk ze skarbem

Nie będzie dodatków, ale znieś się opłaty obciążające pobory

Sprawa polepszenia

bytu oficera polskiego była — jak się dowiadujemy — przedmiotem specjalnych narad pomiędzy ministerium skarbu a ministerium spraw wojsko- wych.

Uregulowaniem tej kwestji zaj- mie się ministerium spraw wojskowych w ten sposób, że

uchyli wszystkie te ciężary (składka na kasyna, orkiestry, Czerwony Krzyż i t. d.), jakimi do tej pory były obłożone po- bory oficerskie.

Natomiast niema mowy o za- dnych dodatkach, zaśłkach, czy podwyższeniu poborów ofi- cerskich.

Prace nad budżetem na rok 1925

Oby zapewniły dobrobyt państwu i obywatelom

Jutro o godzinie 10-ej rano rozpoczyna się w minister- stwie skarbu konferencja w spra- wie ułożenia budżetu na rok 1925-ty.

Konferencje te rozpoczną się od budżetu dochodowego, t. j. od ministerium skarbu i będą trwały do połowy październi- ka.

Katastrofa pociągów pancernych

nastąpiła z powodu niedostrzeżenia sygnału

Z 25 rannych zmarł w Wilnie

por. Stefański

Telegram własny

WILNO 10. 9. Jak ustalono, przyczyną katastrofy pociągów pancernych „Danuta” i „Sosno- kowski” było niedostrzeżenie przez maszynistę sygnału ostrzegawczego, ustawionego przy wjeździe na most na rzecę Mereczance.

Wine ponosi maszynista. Na miejscu znalazł śmierć

porucznik Mieszczyński i plutonowy Morawski. Rannych jest 25 osób. W tern dwu po- ruczników Jaworski i Sidorowicz. Trzeci, por. Stefan Stefański, przewieziony wraz z innymi, w szpitalu kolejowym z cięż- szych ran.

Zemsta kłusownika

Zbrodnia kłusownika

pozbawiła życia młodego dyrektora

Dyrektor dóbr Chardce w pow. międzychodzkiem (Poznań- skie), 26-letni Jerzy v. Hantel- mann, wracając z objazdu pół bryczką w towarzystwie swej żony, zauważył ukrywającego się w kartoflisku jakiegoś pode- rzanego osobnika. W chwili, gdy na polecenie dyrektora bry-

czka stanęła, padł strzał. W Hantelmann ugodzony w brzuch, niebawem zakończył życie w objęciach swojej żony. Zbrodniarz zbiegł; był to naj- prawdopodobnie kłusownik, który zemścił się w ten sposób za przesładowanie go przez młodego dyrektora majątku.

GIEŁDA

Nasz komunikat finansowy

z dnia 10 września 1924 r.

WARSZAWA 9. 9.

Dolary bez zmiany, robiono oja słaba. po 5,18 i pół. Dewizy europejskie znacznie mocniej niż w dniu wczorajszym. Najwyższą po- prawę wykazał Paryż i Londyn. Widocznie na terenie międzynaro- dowym nastąpiło uspokojenie. Wiedeń bez zmiany.

Na rynku akcyjnym tenden-

Dol. St. Zjedn. 5.18 1/2.
Belgia (za 100) 25.80.
Holandia (za 100) 198 1/2.
Londyn (za 1) 23.10.
Now-York (za 1) 5.18 1/2.
Paryż (za 100) 27.45.
Praga (za 100) 15.55.
Szwajcaria (za 100) 97.35.
Wiedeń (za 100.000) 7.32 1/2.
Włochy (za 100) 22.70.
B. Dyskontowy 7.00, 6.95, 6.98.
B. Handlowy 9.40, 9.30.
B. dla Han. i Przem. 1.95.
B. Przem. we Lwowie 0.56, — 0.55, 0.56.
B. Tow. Spółdz. 10.00.
B. Zachodni 2.50, 2.75, 2.70.
B. Zw. Sp. Zar. 8.50, 8.40, 8.70.
Cera 0.31, 0.32.
Sole Potasowe 6.50, 6.25.
Kłusowski 0.32.
Siens 1.35, 1.40.
Strem 14.50.
Zelcer 3.35, 3.50.
Elektryczność 2.20.
Sila i Światło 0.68, 0.70.
Chodorów 6.75.
Częstocice 3.25, 3.15, 3.20.
Gosławice 2.70, 2.80.
Michałów 0.80.

Warsz. Cukler 6.00, 6.10.
Firley 0.45, 0.57, 0.50.
Łazy 0.18.
Węgiel 8.50, 8.30 1), 8.75, 8.30, 8.35 2), 8.75, 8.45, 8.55 3), 4).
Pol. Prz. Naft. 0.70.
Nobel 2.30, 2.15, 2.20.
Cegielski 0.93, 0.91, 0.92.
Fitzner 8.00, 8.25 4), 5).
Lilpop 0.98, 0.99, 0.98.
Modrzew 7.25, 7.00 1), 7.60, 7.15, 7.20.
Norblin 1.00, 0.95, 0.98.
Orthwein 0.30.
Ostrowieckie 10.90, 10.25, 10.50.
Parowoz 0.49, 0.54, 0.51.
Pociąg 2.30, 2.40.
Rudziński 2.10, 2.03, 2.05.
Starachowice 4.09, 3.98, 4.00.
Ursus 3.25, 3.00, 3.25.
Wulkan 2.65.
Konopie 0.70, 0.82, 0.80.
Zawiercie 42.00, 40.00.
Zyrardów 1.32, 1.30, 1.10, 1.10, 1.10, 1.10.
Syndykat 2.30.
Haborbnach 6.85, 6.90, 6.85.
Spirytus 2.65, 2.75, 2.70.
Korak 0.14.

Rada badania morza Będzie w niej zasiadał przedstawiciel Polski

WARSZAWA 10. 9. (b) Na wniosek ministerstwa oświaty ministerstwo spraw zagranicznych deleguje d-ra Siodleckiego, profesora zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako przedstawiciela Polski do Rady badania morza w Kopenhague.

Ta międzynarodowa instytucja, do której ze względów budżetowych dotychczas Polska nie mogła należeć, a w której zasiadali poważy naukowcy całego świata, ma na celu studia nad wszelkimi przejawami życia morskimi i eksploatacji bogactw morza.

Prof. Siodlecki weźmie udział też w obecnej sesji „Rady”, roz

porządzającej się jutro. Do Kopenhagi wiezie on z sobą materiały naukowe, dotyczące polskiego rybołówstwa.

Sensacyjne rewelacje w sprawie Sawinkowa

Zdradę swą po etnie on nie ze strachu przed śmiercią

Prostu wziął za nią grube pieniądze

Emigracyjna prasa rosyjska w dalszym ciągu poświęca całe szpalty sprawie zdrady Sawinkowa.

O ile początkowo cała afere uważano za manewr zainscenizowany przez bolszewików, to teraz porzucono już wszelkie wątpliwości i zabrano się do badania samej sprawy.

Wychodzący w Rydze dziennik „Siewodnia” podaje obszerną korespondencję z Moskwy, z której wynika, że już w roku ubiegłym Sawinkow, przebywając w Paryżu, prowadził długie pertraktacje w sprawie swego powrotu do Rosji sowieckiej z przedstawicielem handlowym rządu sowieckiego we Francji, byłym członkiem Dumy państwowej — Skobelem.

Rząd sowiecki miał wtedy za

żądać, aby wraz z Sawinkowem powrócił do zagranicy do Rosji jeszcze kilku wybitnych emigrantów, którzy brali udział w rewolucji lutowej 1917 r. Powracający mieli ogłosić w prasie zagranicznej deklarację o dobrowolnym uznaniu — i — dzw sowieckiej.

Po dłuższych pertraktacjach wyjaśniło się jednak, że warunki te nie mogą być doneżnione. Wtedy Sawinkow otrzymał zapewnienie, iż gwarantowane mu jest zupełne bezpieczeństwo w razie powrotu do Moskwy.

Sawinkow — jak twierdzi — został sprzedany.

że zostanie on aresztowany, skazany na karę śmierci, a następnie ułaskawiony. Rozumie się, że kary więziennej również nie będzie on odsiadywał.

Ta sama gazeta komunikuje, iż Skobelew uprzedził Sawinkowa, że rząd sowiecki jaknajbardziej wywiesza jego powrót i fakt uznania przez niego władzy sowieckiej.

Swobodny, wychodzący w Białogrodzie, „Nowoje Wremia”, które traktowało dotychczas sprawę Sawinkowa z wielką rezerwą i lakedyby podzielała wątpliwości zwolenników Sawinkowa co do motywów, a nawet samego faktu jego przejścia na stronę bolszewików, zamieszcza w numerze z dn. 6 września obszerny list swego korespondenta berlińskiego, zawierający

nadzwyczajnie sensacyjne rewelacje

w tej sprawie. Mianowicie korespondent ów twierdzi, iż o małej nastąpić zdradzie Sawinkowa był on jeszcze dn. 23 sierpnia

w tajemnicy uprzedzony

przez jednego ze swych znajomych, pracującego w kontrwywiadzie pewnego państwa Ententy i pełniącego stałe swe czynności na terytorium państwa obojętnych z Rosji.

Informator korespondenta miał twierdzić, że już od nowego czasu organy kontrwywiadu zanienkowane zdemaskowaniem i rozbiciem przez bolszewików całego szeregu orga-

7 b. m. „tydzień młodzieży komunistycznej”. W toku rewizji aresztowano 30 osób pod zarzutem działalności wyrotowej.

zbadania orczywne tych niepowodzeń. Badania miały dostarczyć dowodów iż przyczyny niepowodzeń w ostatecznym wyniku powinny być przypisane zdradzie B. Sawinkowa. Zaczęto śledzić za nim i przekonano się, iż trzymając on rzeczywiście stosunki z władzami sowieckimi, wydając im swoich własnych agentów

agentów kontrwywiadu państw Ententy, przebywających w Rosji.

Wreszcie w połowie lipca otrzymano wiadomość, że bolszewicy zażądali, aby Sawinkow powrócił do Rosji i że rozpoczął on przygotowania do podróży. Wtedy kontrwywiad Ententy miał wysłać ludzi, którzy powinni byli śledzić za Sawinkowem i w ostatniej chwili przejściu granicy

zabić go. Jednakże wypadek przeszkodził wykonaniu tego planu i Sawinkow zdołał przedostać się do Rosji. Informator korespondenta

— ał go do milczenia o tej sprawie, aż do chwili trzymania od niego specjalnej depeszy.

Jednocześnie „Nowoje Wremia” w szeregu kolejnych numerów w artykułach wstępnych traktuje już odepstę Sawinkowa jako fakt, nie ulegający wątpliwości i przyznaje, że krok ten oznacza wielkie powodzenie OGPU. Jednakże konkluduje gazeta — wyniki tego zwycięstwa nie są jeszcze znane. „Był Azei, który jak świadczy Sawinkow, przeszedł na machow. Lecz Azeiowie, jak wiemy, są zbyt słabi kotwicą ratunkową i nie będą mogli ratować władzy sowieckiej od wybuchu”.

Prasa bolszewicka, ze swej strony, także poświęca Sawinkowowi dużo miejsca. „Krasnaja Gazeta” kończy jeden z artykułów o powrocie „nieprawego syna” następującymi słowami: „Oczekujemy obecnie Czernowa i Krasniewskiego. Następuje ich kolej”.

Panie szefie wydziału, czy pan się czasem nie „zetrze”?

Przygotowania do egzaminów urzędniczych

Ponieważ znane rozporządzenie Rady ministrów o egzaminach dla urzędników, pozostających obecnie w służbie państwowej, określa tylko ogólnikowo co ma być przedmiotem tych egzaminów — przeto ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do sporządzenia dla użytku komisji egzaminacyjnych i dla kandydatów szczegółowego zestawienia materiału dla każdej kategorii egzaminu.

W tym celu mają wojewodowie przedłożyć ministerstwu spraw wewn. spis tych ustaw, rozporządzeń i okólników, które w obrębie zakresu działania poszczególnych wydziałów mają zasadnicze znaczenie i jako konieczne minimum muszą być wymagane od kandydatów. Jak wiadomo, termin złożenia egzaminów upływa 11 lutego 1925 r.

Nowy poseł republiki czechosłowackiej

złożył wczoraj listy uwierzytelniające

WARSZAWA 10. 9. Wczoraj, o godz. 19-ej, p. dr. Robert Flieger, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czeskiej, złożył panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w pałacu Belwederskim, na której byli obecni prezes rady ministrów, p. W. Gralak, szef kancelarii cywilnej, generałny adiutant, oraz członkowie Komitetu wojennego i wojakowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stosownie do uroczystego ceremoniału, przywitał go do Belwederu dyrektor protokołu, publik i często słowackiej, złożył panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w pałacu Belwederskim, na której byli obecni prezes rady ministrów, p. W. Gralak, szef kancelarii cywilnej, generałny adiutant, oraz członkowie Komitetu wojennego i wojakowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przy wręczeniu listów uwierzytelniających poseł wygłosił mowę powitalną, na którą odpowiedział p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Na takim nawozie bujne kwiatki rosną Mac Donald został uznany za sojusznika ruskiego

W niedzielę odbyło się w Berlinie zgromadzenie berlińskiego związku górnośląskiego w obecności prezydenta prowincji górnośląskiej Proskiego, na którym omawiano między innymi oświadczenie uczynione przez Mac Donalda w sprawie G. Śląska w Genewie.

Po zakończeniu dyskusji uchwalono następującą rezolucję: „Z najwyższym zadowoleniem stwierdzamy, że w angielskim premierze znaleźliśmy so-

jusznika, który wobec Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie nazwał decyzję w sprawie G. Śląska błędem. Podkreślamy ponownie, że stosunki na polskim G. Śląsku, wskutek bezsensownego przeprowadzenia granicy z każdym dniem stają się niemożliwsze i żądamy, aby błąd popełniony przez Ligę Narodów w sprawie G. Śląska, został naprawiony, oraz aby G. Śląsk powrócił do Rzeczypospolitej”.

Złodzieństwa Niemców norność as'ich

Wczoraj po południu, pod przewodnictwem premiera Grabskiego, odbyło się posiedzenie komisji międzyministerialnej w sprawie nadużyć w górnośląskich zakładach przemysłowych „C. Wollheim” i „Hohenlohe”.

W nadaradzie wzięli udział poza premierem, ministrowie Hubner i Kiedron, prezes Najwyż-

szej Izby Kontroli Państwa — p. Zarnowski i inni. Zebrani wstępnie omówili sprawozdanie zastępcy komisarsza oszczędnościowego, ministra pełnomocnego, p. Anto niego Olszewskiego, który prze prowadzał rewizję w wyżej wymienionych zakładach.

W rezultacie postanowiono prowadzić dalsze śledztwo, które dotychczas wykazało, że na dużych obu firm naraził skarb państwa na miljonowe straty. Zdecydowano więc Państwo zanewnić zupełnie zadośćuczynienie.

Wakacje parlamentarne kończą się

(b) W dniu wczorajszym premier Grabski przyjął marszałka Senatu, Trzaskowskiego, z którym konferował na temat nadchodzącej sesji parlamentarnej w sprawie zobowiązań przywrotno-prawnych.

W nadchodzący plutek powraca z wyprawami letnich marszałek Seimu, Rataj, w najbliższej przyszłości wraz z premierem Grabskim opracuje plan prac sejmowych.

Następnie p. marszałek Rataj zwoła konwent senjorów, który ustali datę zwołania Seimu.

Depesza kanc'era zustrackiego

Kancelarz rzeczypospolitej austrackiej, ks. Seinel, przesłał na ręce prezesa Rady ministrów Grabskiego następujący telegram:

„W imieniu rządu austrackiego proszę Waszą Ekszellencję o przyjęcie wyrazów żywej radości z powodu niestania się ohydnej zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej.”

(—) Ks. Seinel.

Co się dzieje w „Domu sierot po rolniczych” w Grudziądzu

WARSZAWA 10. 9. Poniżej swego czasu, Prasa Stołeczna poruszyła opinie rolniczymi o stosunkach w Domu Sierot po rolniczych w Grudziądzu, w którym w ciągu ostatnich lat spieszono z ok. dokonywano w tym zakładzie emigracji.

Nowy zarząd „Towarzystwa Opieki nad sierotami po rolniczych i dzieciach inwalidów” stworzył bieżącą uwagę na doborze personelu wychowawczego. Bank odpowiedzialności i należyte wy kwalifikowanych osób jest stałą obowiązkową instytucją społeczną. Nie mogąc znaleźć kandydatów wśród osób cywilnych, zarząd towarzystwa zawarł umowę z zarządem zakładu „Rodoły Mary” w Grudziądzu, który ma być

ją dobrą opinię na niwie pracy wychowawczej, obejmującej strone opiekuńczą i gospodarczą. Nauka pobierania dzieci w miejscowych szkołach publicznych. Nie mniejszej 12 dzieci przypadnie i wychowawczy, co daje gwarancję starannej opieki.

Jak się dowiadujemy, na utrzymanie zakładu grudziądzkiego, który jest filią Domu sierot w Warszawie (dla dzieci młodszych, nie potrzebujących specjalnej opieki), Towarzystwo opieki, Tambardeńskie powinno ono nadal utrzymywać swój wpływ na rozwój Domu w Grudziądzu i troskliwie nadzierać się nad jego działalnością.

Premiówka dolarowa Opieszali nabywcy płacą za nią od wczoraj drożej

Od wczoraj obrotową premiówką dolarową sprzedawane są przez Oddział Banku Polskiego, P. K. O., oraz powołane banki prywatne po cenie nominalnej, t. j. po 5 dolarów z obliczeniem wartości bieżącego kuponu.

Zapoznajcie się z wszystkimi

dziu bardzo duże ze względu na zbliżający się termin ciążnienia premiów, które wydłowane będą w dniu 1 października r. b. na ogólną sumę 65.000 dolarów.

Wśród premiów, jak wiadomo, znajduje się główna premiowa tegoroczna w sumie 40.000 dol.

Co będzie z mięsem? Woły polskie wędrują do Czech i Niemiec, a dla nas brakuje

Wielkie firmy warszawskie przepowiadają, że Polska będzie zmuszona zaopatrywać się w bydło zagranicą

WARSZAWA 10. 9. Dział w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych odbędzie się konferencja na temat bardzo aktualny, mianowicie w sprawie, grożącego nam w zimie braku mięsa.

Na konferencji zjawia się przedstawiciele komisariatu rządu i Magistratu, a obrady będą dotyczyły pytania — jak zapewnić Warszawę na okres zimowy dostateczny dowóz bydła, gdzie szukać źródeł zakupu, gdyż obecne rynki są zbyt drogie i co najważniejsze — niedostateczne.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy się doszukiwać w eksporcie bydła polskiego zagranicę, który przewyższył nasze zdolności wywozowe. Zbyt pochopnie wydawano pozwolenia na wywóz, nominując o skutkach tej polityki. Od kilku miesięcy żywność niemiecką i czeską, a sami wskutek tego będziemy wkrótce odczuwali brak mięsa.

Zbliżający się okres zimowy nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach, gdyż hodowcy wyszukują ten

Dotychczas zaopatrywały Warszawę w mięso w dużej mierze Kresy wschodnie, ale i tam trafili eksporterzy czescy, nawiązali z tamtejszymi handlowcami stosunki i silnie oddziaływują na wzrost cen bydła kresowego.

I oto, dzięki lekkomyślnej gospodarce, dochodzimy do absurdalnych wniosków, bo, jak podaje jedna z agencji prasowych, grupa wielkich firm mięsnych warszawskich zwróciła się do władz z memorandumem, wskazującym

na rynki zagraniczne, które, według pobieżnych obliczeń, są tańsze o 15 proc. od polskich.

Wyzbyliśmy się własnych rezerw mięsnych, obecnie sięgamy po obce. Czy aby nie powtórzy się zeszłoroczna historia z naszym cukrem, który wywodził zagranicę, a po upływie kilku miesięcy wrócił via Gdańsk po znacznie wyższej cenie.

Należy się spodziewać, że uczestnicy dzisiejszej konferencji wezmą sprawę do serca i postara się doprowadzić do równowagi chwilowa polityka eksportowa

Trybuna pracowników mózgu i mięsa Wier, dzienn'e płatnych kolejarzy

WARSZAWA 10. 9. (k) W sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbył się wieczorek płatnych kolejarzy, zwołany przez Związek kolejarzy zjednoczenia zawodowego polskiego.

Zebrani po wysłuchaniu referatu prezesa Zarządu Olszowskiego, p. Nowakowskiego, uchwalili następujące rezolucje, domagające się aby dziennie płatnym kolejarzom: 1) przyznano, po 30-tu latach rzeczywistej lub zaliczonej wysługi, pełna emerytura, 2) zaliczono tym, którzy pełnią służbę w nocy lub narażeni są, wskutek wykonywania ciężkiej lub szkodliwej dla zdrowia pracy, na przedwczesne wyczerpanie sił, czas wysługi emerytalnej według norm projektowanych przez min. kolei, 3) zaliczono do emerytury czas wojny świątowej wszystkim tym, którzy

przed wojną na kolejach pracowali, a z przyczyny wojny ulegli utracie lub też służyli ułomantów, 4) udzielano dla zredukowanych, przed uzyskaniem praw emerytalnych, odprawy w wysokości po roku pracy: 3-miesięcznych poborów, która to odprawa zwiększana będzie za każdy następny rok służby o dalsze jednomiesięczne, poborowe ostatnio uposażenie, 5) przyznano emerytom, oraz wotom i sierotom po dziennie płatnych, bilety żniżkowe, pomoc lekarską, opłaty szkolne, deputaty węglowe, oraz wszystkie te ulgi i uprawnienia z jakich korzystała pracownia czynni, 6) udzielano odprawy dla wdów i sierot po zmarłych dziennie płatnych, którzy nie uzyskali praw emerytalnych w wysokości rocznego ostatniego bieranego przez zmarłego pracownika uposażenia.

Wysłanie za granicę można wysłać przez P. K. O.

WARSZAWA 10. 9. Z dniem 1 b. m. Przewoźnia Kolejowa przystąpiła do przyjmowania zgłoszeń o wywóz, oraz przewożeniu na terytorium państwa P. K. O. jedynie przy zachowaniu normalnych przepisów dowozowych, stosowanych dotychczas.

Bogaty bankier pruski chciał sobie kupić narzeczoną Zapłacił za nią grube pieniądze dziennikarzowi węgierskiemu ale pięknej wybranki nie mógł się doczekać

Budapesteński dziennikarz Jan Szall, posiada dotąd narzeczoną. W młodej tej osobce, pełnej temperamentu i innych powabów dziewczęcych rozkochał się okrutnie pewien bankier pruski nazwiskiem Otto Knoob. Nienaznaczony był, zapewne, odpowiednio do swej rangi społecznej opasany i niemiara, więc

o interesach miłosnych albo mu fatalnie. Dziewczyna wolała

dziennikarza, niż bankiera. Targany srogim afektem zwrócił się pan Knoob do węgierskiego dziennikarza z haskawa propozycją, aby mu odstąpił swą narzeczoną, z którą zamierzał się wstawić do ożenku. Słub miał się odbyć w Londynie.

Dziennikarz pomyślał, pozostawił się zaradzić do Gizeli i wrócił z decyzją pozytywną. Pan Knoob wypłacił mu gotówkę

125 tysięcy złotych marek i odjechał do Londynu, oczekując przyjazdu swej przyszłej żony. Lecz Kratlein Gizela jakosi nie nie zjawiała, i wogóle nie zjawiała.

Nie zważając na kompromitację rozmawianego bankiera, kłamał jak stu grenadierów, zwrócił się do sądu z skargą na oszustwa.

Podczas śledztwa wydało się, iż bankierskie pieniądze otrzymała Gizela i zamieniła je na tytulizację wakacyjną. Przeciwnie dziennikarzowi wstawił śledztwo, a bankierowi poradzono, aby na drodze

cywilnego procesu dochodził swych pretensyj u panny Gizeli.

Klasztor moskiewski gnazdem rozpusty i występku

Piętnastoletnia dziewczyna w szatach nowojuszb Aleksiego

Została matką, zamordowała dziecko

i wyznała straszną prawdę przed sądem

Jakby z „Dekameronu” wyjęta jest historia, która była przedmiotem dochodzeń sądowych w Moskwie.

Do przeora jednego z moskiewskich klasztorów zgłosił się przed półtora rokiem urodny młodzieniec, prosząc go o przyjęcie w charakterze zakonnika.

Chłopak powoływał się na pokrewieństwo

z patriarchą Tichonem.

Wielce bez trudności został przyjęty do klasztoru.

W kilka dni potem zgłosił się urodny nowojuszb do przeora i zdradził mu

tajemnice swego życia.

Wyznał, że jest dziewczyną, a do przywdziania szat męskich zmusiła ją

wyjątkowa niedza

i brak jakiegokolwiek zajęcia. Przeor polecił pozostać i lew

czyć w klasztorze i nie zdradzić nikomu powierzonej sobie tajemnicy.

Lecz bratśkie Aleksy, jakie było bowiem klasztorne imię, przebrał za chłopca dziewczyny.

poczuł się matka.

Wtedy przeor zaopatrył ją w sumę pieniężną i nakazał opuścić klasztor.

Skróconą wiadomość dziewczyna zabrała matką i zasileł, otrzymany od przeora skroczony, znowu zagładną jej niedza w oczy.

Nie mogąc cierpieć niedzy, zamordowała dziecko

i targnęła się na własne życie.

Lecz uratowano ją od śmierci — wtedy zrozpaczona wyznała historię swej niedoli.

Przeciwko przeorowi wrodo no śledztwo

o uwidocznienie matki, albowiem nieszczęśliwa matka

zmarła dopiero 15-ty rok życia.

Proces czerwca wyzykały siostry do sądu politycznej i nadały mu jaknajwięcej rozgłosu, ku czemu przyczyniły się niemało zeznania

moskiewskich mnichów.

dowodząc, iż wcale przyjemnie i wesoło żyła ich życie zgola nie ascetyczne.

Krwia zapłaciła za zdradę

Okrutna zemsta porzuconej kobiety

Głosem synała mu w oczy, a „pomocnik”

przebił go nożem

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Romans Tadeusza Rośki z Stanisławą Nowicką trwał krótko. Poznali się przed pół rokiem, pokochali, ale miłośnicy ośmiastoletnich młodzików

szybko minęła.

więc porzucił ją i poszedł na inną.

Nowicka, która zdążyła się doń przyzwyczaić, nie mogła przeboleć rozstania. Widziała ją, jak blaśnie wzdorami po ulicy Kawczyńskiej przed domem nr. 31, gdzie

zamieszkał kochanek, ... zatrzymywała się na rogach i czekała, by po ujeździe, by z nim

adać parę minut.

Rosiek jednak nie był ten

montażny. Gdy go powtórnie raz

zagadnęła — dla czego jej uni

ka, odpowiadał krótko, że

znalazł inną.

przystojniejszą i nie kalekę. Bo

wiem Nowicka nie miała lewej

reki i dlatego nazywano ją na

Sanjuszównie „Lapka”.

— Ja ci to

prorokuję —

zrobię dziewczyną o chodzącym

lewym ramieniu.

Wczoraj o zmroku, gdy Rosiek

szedł z domu, z miłością przed

domem nr. 1 pałacy Nowej

spotkał porzucaną

kochankę. Zastąpiła mu drogę.

Zie błyski miała w oczach.

— Wróćcie do mnie! — spo

— Nie wróć. Odejdź!

Błyskawiczym ruchem się

gnęła pod chustką

wyciągnęła torbę

z jakimś białym proszkiem i

sygnęła nim kochankowi w o

czy.

Rosiek ukrył twarz w dło

niach i naślep ruszył się do u

cieżki, lecz zanim

zdał się przebiec

kilka kroków, usłyszał głos „Lap

ki”.

— Adam! Twoja kolej!

Z brzoś wykosz! meczysz

na w długich butach, dopadł

niekającego i podał mu no

żę. Rosiek

runął na jedzie

jak kłoda. Wtedy przedłożona

wyjął z torby chustkę i składa

ny chwycił ostrze po rektę

Wszystko to przebiegało tak

szybko, że nikt nie zdążył za

zostali odesłani i aresztowani.

Oskarżono ich w areszcie.

Nazwiskiem zowie się Adam

Rosiekowski i zamieszkał w do

mu przed którym rzekł się

dramat.

Białe prześcier, którym „Lap

ka” sygnęła w oczy Rosiekowi,

był, jak się zdaje — gipsem. Nie

bezpieczeństwo

utrąty wzroku

niebezpieczeństwo nie grozi. Oby ty

ko odzyskał zdrowie

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Ja i mój przyjaciel

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Była panna. Przed domem

Nr. 13 pałacy w Warszawie

skiej zatrzymała się dorożka z

podniesioną budą. Wyślado z

metrów, parazerów — dwa

trzymali w sobie szaty na no

skich łóżkach, jak się zdawało

olany. Wprowadzili go ostro

nie pod ramiona i

ułożyli przed bramą.

pozem wstąpił do dorożki i

odejchali.

Panienka była bardzo

ładna, zebrała się grupa spoj

ni i obserwowała ją. Kiedy

zabrała się do dorożki, na

przebiegu jej

z lewego boku mężczyzny

sarzył się jakiś

ciemny płn

i schował wąskim strumieniem

na chodnik.

— Co panu jest? Pan ran

ny?

Nie mówimy milczał, tylko gło

wo skiniął i spojrzal w oczy py

tanemu

wznowo. Pokoświe. Le

wał się przed

ciężką ranę

z lewego boku i przewodził

do szpitala Dzie

łatego.

Do szpitala nie ustąpiło, że jest

7-letni Ładysz Ryger.

„Kapać tragarzał” Pan A. K. omal nie odłożył wyjazdu do Argentyny

(Telefonem od warszawskiego korespondenta).

Niejak Abram Kruszewski, na troche funtów angielskich i tro

miennym przy ul. Złotej nr. 83, chę rodzimych złotych.

Prócz tego portfel mieścił pas

port zagraniczny do

Argentyny

i kartę obojową.

— Co robić? — przeleciało

przez głowę p. Kruszewskiego

ale szybka decyzja jest połową

powodzenia. Nie namyślał się

chwili, tylko natychmiast obiegł

na ulicę w ślad za tragarzem.

Los chce, by p. Abram znalazł

się „pod modrem niebem Argen

tiny”, bo oto

nie uszedłszy kilku kroków

niżał w tłumie owego tragarza

którego też momentalnie za

trzymał.

Jak się okazało, amatorem do

larów i paszportów argentyński

go był niejaki Jan Dybek, za

mienskoży przy ul. Twardaj. W

urzędzie śledczym wyszło próż

tego na jaw, że Dybek

był już skazany przez sąd

lecz wyrok zawieszony na pa

ciąg dwu lat.

Dybka odano pod dwoje po

pieniędzy rasdki i nader cenny,

byjny.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

DZIWNE PRZYGODY

STASIA WASIŃKA

napisał

Zdzisław Kłopotowski

Strzeżenie nocnego portu

Pamiętny lipiec 1920 r.

W kwaterze na Agrykoli w niedawno z frontu z 1-szego szwa

Warszawie sformowano z ochot

ników szwadron ulanów. W od

dziale tym był dowódcą p

rużnik Dziarskiemu służył ka

poniósł kiego Łaszy szwadron.

35

— Jak się stało, nie wiemy,

bo meldunek o bitwie przyszedł

dnajpierw dzień, popołudniu, a se

na bitwa miała miejsce wczor

niaj, między 9 a 10 rano. Tyle

tylko wiem, że szwadron musiał

szarżować bolszewików, którzy

byli znacznie silniejsi liczbą.

przemyt mieli podobno kilka ka

zabójców maszynowych.

— A rotmistrz Zawadzki?

— Żyje.

— A reszta?

— Wszyscy zdrowi. Tylko po

rużnik Abramowicz lekko ko

tużowany. Ale został w szwa

dronie.

— To może i Dziarski nie

żyje?

— Uspokójcie się, żyje. Prze

czytałem wam kompletną listę

strat.

— Widać, panie poruczniku,

pił kapral Dziarski ten list

na krótko przed bitwą?

— Oczywiście. Inaczej prze

cież byłby Wam doniósł o

wszystkiem.

—

—

—

—

—

Przedtem był się z bol

szewkami, ot tak, jak się bje

uczuwa żołnierza z barbarzyń

ci, bez pardonu, ale też i bez

niechęci.

Teraz jednak zaczęło w duszy

ślazuka dzierżyć nowe obce

mu do. Czas uczucie: pragnie

nie odwetu.

Odwetu za życie towarzyszy,

który tam padł w boju, skosze

ni przez bolszewickie maszyny

ki. Odwetu za poniewierę i tu

laczkę własną. Odwetu za Pol

W strasznej katastrofie kolejowej pod Wilnem zginął por. Mieszczanowski z VII D-onu Art. Konnej w Białymstoku.

Korpus oficerski i społeczeństwo białostockie apelują do władz wojewódzkich aby ciało s. p. por. Mieszczanowskiego sprowadzono do Białegostoku

„Dziennik”. wczoraj od innych pism, wczoraj rano, podał szczegóły katastrofy — zginął s. p. por. Mieszczanowski z VII D-onu Art. Konnej w Białymstoku. Podczas tej katastrofy mieli miejsce ofiary w zabitych i rannych.

Wiedź o katastrofie wywołała oburzenie w białostockim korpusie oficerskim, gdyż na podległych pancernych znajdowali się oficerowie i żołnierze VIII Dywizjonu Artylerji Konnej, którzy wracali właśnie do Białegostoku. Z „Dziennika” i telegramów dowiedzieli się kole-dzy z VII D-onu Art., że zabity został por. Mieszczanowski i ciężko ranny por. Jaworski. O

żołnierzach narazie brak wiadomości.

Na wieść o tragicznym zgonie s. p. por. Mieszczanowskiego korpus oficerski postanowił poczynić wszelkie kroki u władz wojewódzkich aby ciało zostało przewiezione do Białegostoku i tu pochowane z honorami woj-skowymi. W tym celu udali się do Wilna pp.: pułkownik Ma-jewski i pułkownik Sielicki wraz z adj. por. Zielińskim.

Porucznicy s. p. Mieszczanowski i Jaworski należeli do ba-łajowych oficerów, którzy przeby-łli kampanię bolszewicką i któ-rzy w korpusie oficerskim i wśród żołnierzy cieszyli się najwyższą sympatią. Będziemy wyrazić-łami opinii czytelników naszych

i społeczeństwa jeśli szerzący się z apolem do władz wojsko-wych aby ciało s. p. por. Miesz-czanowskiego spoczęło na cmen-tarzu białostockim, w mieście, w którym straż pełni i garni-zonuje VIII Dywizjon.

Jednocześnie składamy redni-łnie i kolegom zmarłego wyraz najgłębszego współczucia.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Starosta p. Zygmunt Emilia, otrzymał urlop miesięczny z dn. 7 września.

Kierownik Urzędu i przemy-słowy Starostwa p. Bronisław Szczotkowski 5 września powró-cił z urlopu i objął urzędowanie.

Kierownik Starostwa p. Roman Maksymczuk z dn. 10 września w dalszym ciągu korzysta z urlopu.

Mełch futbolowy w Grodnie (dn. 7 b.m.) pomiędzy Masmo-ned i Ż.K.S. z Białegostoku za-kończony został rezultatem 2:0 na korzyść Ż.K.S.

„Oze” wysłało swego przed-stawiciela na zjazd do Berlina. Dowiadujemy się jednocześnie, że mimo zasądzonej eksmisji właścicieli domu (przy ul. Sien-kiewicza 37) nie skorzystał z wyroku i pozostawił „Oze” w lokalu.

P. inż. Babewik, pow. archi-tekt białostocki, z polecenia Okr. Dyrekcji Robót Publicznych przeprowadza inspekcję robót budowlanych Magistratu miasta Grodna.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie prosimy o podanie w pańskim poczyt-nem piśmie do wiadomości pu-blicznej, iż z dniem dzisiejszym p. M. Sirota, nie należy do

leż strzeczki, leż strzeczki, leż strzeczki są

II Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego w Białymstoku

Dnia 14 września br. o godz. 11 rano (Szpital Rejonowy barak 8) odbędzie się II zjazd de-legatów Zw. Strzeleckiego Ob-wodu Białostok.

Na program zjazdu złożą się sprawy następujące:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium Zjazdu.
3. Przyjęcie regulaminu obrad.
4. Sprawozdanie z prac Za-rządu Obwodu.
5. Sprawozdanie z prac Ko-mendy Obwodu.
6. Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.
8. Zamknięcie Zjazdu.

Magistrat m. Białegostoku otrzymał zaproszenie z Wilna na zjazd samorządowy, który odbędzie się w końcu września. Sprawa wysłania delegatów na ten zjazd rozpatrzy Rada Miejska.

Biuro Obw. Powszechna bez-roboła dla rejestracji i kontroli bezrobotnych mieści się narazie w Magistracie.

Komisja Sanitarno-budowlana odwiedzi 16 września 1924 r. w gmachu przeznaczonym na lo-kale gimn. żeńsk. „Chwaceles” i mešk. „Jabne” przy ul. Ku-pieckiej — celem stwierdzenia czy lokal nadaje się na ten cel.

TEATR I KINO

REPERTUAR

Teatr Miejski: Sobota 15 bm. Ot-warcie sezonu — „Edukacja Bronki” kom. St. Krzywoszewskiego.

„Apote” Premiera obrazu „Oskar-żam cie, kobieto!” — Sąd współczes-ny nad kobietą nowoczesną.

„Mawra” „Modelka” z Liljaną Gisz z roli głównej.

„Palenka” Dziś premiera.

współpracowników naszego pisma.

Z poważaniem

Redakcja „Dziś Naje Loba”

Białystok 10.IX 1924

Teatr PALACE

W sobotę dnia 13 września 1924 r.

OTWARCIE SEZONU

stałego teatru miejskiego w Białymstoku pod dyktando Bronisława Skapeckiego

Zespół 30 osób na czele z p. Heleną Sleszkowską, art. teatru „Rozmaitości” w Warszawie, Wandą Skarżyńską, Heleną Woj-ciechowską, Zofią Müllerową, Wiktorją Arciszewską, Skapeckim, Dąbrowskim, Malinowskim, Urbańskim, Wzorczykowskim, Remboszem, Zięciakiewiczem, Żebrowskim i inni.

Repertuar złożony z nowości scen polskich i zagranicznych. Własne dekoracje, kostiumy i rekwizyty. Dekorator M. Kostienko. Początek punkt. o g. 8.30 wiecz. Orkiestra w antrakcie.

W sobotę 13 września pierwsze przedstawienie

EDUKACJA BRONKI

Komedia w 3 aktach St. Krzywoszewskiego.

W niedzielę o g. 4 ej p.p. komedia w 5 akt. Fredry

ŚLUBY PANIEŃSKIE

W niedzielę o g. 8.30 wiecz. komedia w 3 aktach

PIERŚCIEN Z SZAFIREM

Kamienie szlachetne Złoty i Srebrny

Kamienie szlachetne bez tona. Stali w zupełności natę-Objawy początkowe: Ból w bokach i dołu podbrzowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstruacji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. Objawy podane są: Ból w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatki. Wzdęcia brzucha, rozciąganie żeber i parcie na kiszki stolcowe. Brak tchu oraz ból w płacach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty śluzi, drażnienie, zimne po-ty, zółtaczka. Blizszych informacji udzieli Aptekarz-fizjolog H. SIENKOWSKI Warszawa, Nowy-Swiat 1. 1.

W związku z ogłoszeniem naszym w Nr 240 z dn. 9/IX niniejszego pi-sma o nieprzyjawnianiu posad w Wo-jewództwach Pomorskim, Poznań-skim i Górnolódzkim przed poro-zumieniem się z niżej podpisanym Związkiem, upraszamy lekarzy, któ-rzy wnioskują już wyżej, o cofnięcie tyżże.

Związek Lekarzy Państwa Polskiego Okręg Wielkopolski POZNAN Aleja Marcinkowskiego 15.

AKWIZYTOR-AGENT

na komisowe do fabryki sta-lówek, pluskwerek, spinaczy i t. p. na Białystok i okolice potrzebny.

Oferty pod „Sp. Akc.” do „Białostocka Polska”, Warszawa, Jasna 10.

Jak Łódź żegnała wojewodę Rembowskiego?

W piśmie łódzkim „Głos Po-łski” znajdujemy informacje o pożegnaniu, jakie Łódź zgo-towała obecnemu Wojewodzie białostockiemu, p. Rembow-skiemu.

Na niedziele wieczór prezy-dent miasta p. Cynarski zaprosił do sali „Malinowej” — „Grand Hotelu” przedstawicieli wszyst-łich warstw społeczeństwa na

bankiet pożegnawczy na cześć wojewody Rembowskiego.

Liczącym obecnych repre-zentantów państwa, komuny, armii, proletariatu, przemysłu, wolnych zawodów, sztuk pięk-nych i prasy wykazywało, że

do odchodzącego wojewody i żegna go z nieklamnym ża-łem.

Del temu wyraz w serdecz-nym przemówieniu inicjator uroczystości, prez. Cynarski, wskazując na cichą, ale

ciężką pracę wojew. Rembowskiego

w czasie 18-miesięcznego urzę-dowania na tak trudnym i od-powiedzialnym posterunku, ja-kim jest Łódź.

Z kolei red. Milner w imieniu prasy przypomniał obecnym

ujmującą postać pań wojewodziny

i serdeczność, jaką potrafiła tchnąć zawsze w zgromadze-niach, na których odgrywała u boku męża rolę gospodyni. Mówca zakończył tożtem na część ustępującego wojewody i jego małżonki.

Następnie sędziwy -pastor Angerstein, w przemówieniu,

Działalność Wojewody Rembowskiego w Łodzi i niezwykle sympatię i uznanie, jakie tam pozyskał napieniają nas radością, że jedno z najbardziej ważnych pod każdym względem woje-wództw, jakim jest Białostockie, znajduje się pod opieką wybitnego administratora i wysokiej zalet człowieka. Nie wątpimy, iż Białystok wszystko uczyni aby Wojewoda znalazł tu u nas wszystko to, co stracił opuszczając Łódź.

Kogo i zaco postawiono przed kratki sądowe?

Za nieprzepraszanie podżu-łania — Szwarcz Abram — Ma-zowiecka 32, Pat Emę — Gieldo-wa 4, Chławańska Rupina — Giel-dowa 4, Rozentala Słomę — Za-menhofa 4, Nowosielska Lize — Zamenhofa 5, Chorobzera Meje-ra — R. Kościuszki 26, Stokol-szczyka Izaaka — R. Kościuszki 12, Łanczewskiego Stacha — Za-menhofa 13, Malistkiego Solo-mona — Zamenhofa 5, Grunera

Mowsze — Kupiecka 8, Brykiera Mejera — Jurowiecka 14,

Za nieprzepraszanie przepl-sów sanitarnych — Rozentala Hir-sza — Kupiecka 42.

Za ławienie rucha pieszego — Switt Jakóba i Rochię — Ku-piecka 1.

Za chodzenie po ławach kole-jowych — Rutkowskiego Józefa — Starosielec.

Kino D z i s „APOLLO” Początek o g. 6.30

MOTTO:

Nie zapomnij bicza —
— gdy idziesz do kobiety...

NIETSCHÉ.

OSKARŻAM CIE KOBIETO!..

Współczesny dramat życiowy w 10 aktach.

Szalone orgie!

Noce Bachusowej

Jazz-Bandi

Dancingil

Erotyczne modne wyścigi damskie na szczudłach.

W rolach głównych:

śliczna i elegancka

i słynny artysta

Leatrice Joy

Thomas Meighan

Realizator filmu

Wytwórnia

Carl B. de Mille

„PARAMOUNT” New-York

Ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry pod kierunkiem prof. Jana Karłowicza.

Ceny miejsce od 1 złotego.

Kino Dni najnowsze arcydzieła reżyserji MODERN D. GRIFFITHA

Rapsodia o najświętszej i najgłębszej miłości na świecie

MODELKA

Wielki dramat erotyczny w 8 aktach na tie zagadnienia co jest moralniejsze: Ślub bez miłości, czy miłość bez ślubu?

Bale maskowe — Wolna miłość

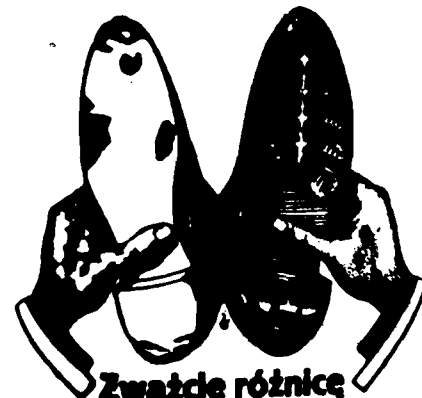
— Noc sylwestrowa — Niewidziany przepych.

W roli głównej

Niezaprzeczalna wirtuozka ekranu

LILJANA GISZ

Seanse: 6.45, 8.30 i 10.15. Ceny od 1 złotego.



Zwazde różnice

poniedły zółwkami skózanymi a podo-szwanami i obcasami kaczukowymi Palma Chłuba trwał i większe wytrzymałość obuwia elastyczny, przyjemny chód oraz taniość utrzy-mań, tak szary waboz solidnych skózanymi i Palma-Kauszok Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 66.

Reklama jest obowiązkiem przemysłu.

Opisane książki

Opisano księ-żkę wojsko-wą, wyd. przez P. K. U. w Białym-stoku na imię Mowsze-Dawida Kuszera, roczni-ka 1899, zam. w Białymstoku przy ul. Kolejowej 14.

Opisano i poki do stąpienia zara-żeniom mla. Złotomnie kiero-wać do rad. „Dz Białostock” sub-otaz. podczeki w Nr 41888. 2814

Opisano Ku-ś na Buchalte w 1912 r. Miał 5 letnia praktykę w Handlowym do-mie, na świadcze-niu o pracy. Szu-kan odpowiednio-go sędzia Adria-ł Białobok cack-łure horozp. Białostock

WYKONKI PRZEWIDUJĄ: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.

OWY OBŁADZIE: za wiarz milimetrów — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 40, zryczanie — Złp. 0,16, drobne są wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka szwajc.

Opłata tabularyczna i zagraniczna kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opłat nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Proletariatu

całkowite wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w krenice podlegają opłacie. Uchwał ogłoszeń dwunastopiętowej.

Wydawca i Redaktor Antoni Łubicki.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Wawrzynowa 61.